

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku, w sprawie z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przeciwko G. P., o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 77.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.467,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.617,00 zł. Ponadto Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od pozwanego G. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 689,98 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia tłumacza i kosztów podróży świadka tymczasowo uiszczonych przez Skarb Państwa. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. P. kwotę 77.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21.06.2011r. do dnia zapłaty i kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, iż powód zajmuje się rolniczą działalnością produkcyjną i usługową a pozwany produkcją pieczywa i wyrobów ciastkarskich. W dniu 12.07.2010r powód zakupił od pozwanego samochód marki T. (...), rok produkcji 2008, nr VIN (...), nr rej. (...), koloru grafitowego. Powodowa spółka uiściła pozwanemu przelewem kwotę 77.000,00 zł tytułem zapłaty. Do zawarcia umowy kupna sprzedaży doszło po uprzednich ustaleniach stron w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego. Przed dokonaniem zakupu pracownik powoda przeprowadził rozmowę ze sprzedawcą i zapoznał się ze stanem technicznym samochodu. Zbywca okazał kopie umowy kupna sprzedaży samochodu z dnia 17.06.2010r. Z dokonanego przeglądu samochodu i przedstawionych dokumentów nie wynikało aby samochód dotknięty był jakąkolwiek wadą fizyczną lub prawną. Samochód został zarejestrowany i powód rozpoczął jego użytkowanie. W trakcie jego użytkowania okazało się, że posiada on ukryte wady prawne i fizyczne. W dniu 12.05.2011r organy ścigania zatrzymały samochód. Postanowieniem z dnia 18.05.2011r wydanym w sprawie Ko 537/11 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Szczecinie zatwierdził czynności zabezpieczające w postaci zatrzymania tego samochodu. W dniu 11.05.2011r powód zlecił rzeczoznawcy Z. K. (1) wykonanie opinii, w której stwierdził on, że wybity numer nadwozia oraz tabliczka znamionowa nie są oryginalne oraz, że samochód o numerze VIN (...) został wyprodukowany w innym kolorze i z inną tapicerką. Powód w dniu 02.06.2011r poinformował pozwanego o stwierdzonych wadach fizycznych i złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W piśmie tym powód wezwał także pozwanego do zwrotu kwoty 77.000,00 zł. W grudniu 2011r. powód powziął wiadomość, że przedmiotowy pojazd został skradziony w Niemczech i będzie zwrócony prawowitemu właścicielowi. Wobec stwierdzonej wady prawnej powód w kwietniu 2012r złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży także na jej podstawie i ponownie zażądał zwrotu ceny. W dniu 17.05.2012r w sprawie V GNc 1069/12 Sąd Rejonowy w Płocku, V Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądzono jak w pozwie. Pozwany złożył sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, iż z żadnych dokumentów przedstawionych przez powoda nie wynika aby samochód został skradziony i zwrócony pierwotnemu właścicielowi. Ponadto podniósł, iż powód utracił swoje uprawnienia z tytułu rękojmi wobec nie zbadania rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie. Ponadto pozwany wskazał, iż o niezachowaniu należytej staranności powoda świadczy fakt, że dwukrotnie składał oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna - sprzedaży tj. w dniu 02.06.2011r i w dniu 16.04.2012r. Powód już po pierwszym oświadczeniu o odstąpieniu od umowy powinien skierować sprawę na drogę postępowania sądowego a nie użytkować samochód przez kolejne 10 miesięcy. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług dotyczących rolniczej działalności produkcyjnej. Pozwany G. P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji pieczywa i wyrobów ciastkarskich. W dniu 12.07.2010r powód zakupił od pozwanego samochód marki T. (...), rok produkcji 2008, nr VIN (...), nr rej. (...), koloru grafitowego. Powodowa spółka uiściła pozwanemu przelewem kwotę 77.000,00 zł tytułem zapłaty. Przed dokonaniem zakupu dokonano przeglądu auta w (...) w P.. Wobec powstania podejrzenia, iż samochód został zarejestrowany na podstawie podrobionych dokumentów, w dniu 18 maja 2011r Prokurator Rejonowy Prokuratury Rejonowej Szczecin - Śródmieście wydał postanowienie o zabezpieczeniu rzeczy w postaci samochodu marki T. (...) nr rej. (...) do sprawy Ko 537/11. W dniu 02 czerwca 2011r. powód wystosował do pozwanego pismo, w którym poinformował o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży wobec wystąpienia wad fizycznych i prawnych. Na zlecenie powoda Z. R. (...) wydał ocenę techniczną, w której stwierdził,

że wybity na polu numerowym numer nadwozia oraz tabliczka znamionowa samochodu nie są oryginalne. W dniu 28.12.2011r Komisarjat Policji w N. wydał postanowienie, w którym umorzono dochodzenie także w zakresie wykrycia sprawy kradzieży przedmiotowego samochodu. Postanowienie to zostało zatwierdzone przez Zastępcę Prokuratora Rejonowego w Goleniowie. W dniu 16.04.2012r powód ponownie wystosował do pozwanego pismo, w którym odstąpił od umowy kupna sprzedaży samochodu i ponownie wezwał do zwrotu uiszczonej ceny. W piśmie tym podniósł, iż w „ostatnim czasie ujawniła się kolejna wada uzasadniająca odstąpienie od umowy” gdyż ustalono, że samochód stanowi własność innej osoby. W sprawie Ds. 1372/11 został powołany biegły z zakresu mechanoskopii J. P. (1), który w wydanej opinii stwierdził, że numer nadwozia został zeszlifowany a na jego miejsce wybito nieoryginalne znaki numeru nadwozia.

W dniu 26 czerwca 2012r Prokurator Prokuratury Rejonowej w Goleniowie wydał postanowienie, w którym zarządził zwrócenie (...) jako właścicielowi pojazdu. W postanowieniu Prokuratora wskazano, iż ustalono, że po przebadaniu pojazdu przez biegłego mechanoskopia samochód przedmiotowy samochód miał przerobione numery nadwozia a jego oryginalny numer VIN to (...). W postanowieniu Prokurator określił, iż pojazd pochodzi z kradzieży dokonanej na terenie N. a aktualnym jego właścicielem był (...). T. (...) poinformowała, że pojazd został sprzedany firmie (...). W toku postępowania nie można było ustalić aktualnego miejsca znajdowania się przedmiotowego pojazdu. W dniu 05.11.2012r pojazd został przez powoda zdany zgodnie z postanowieniem Prokuratora a firma (...) potwierdziła, że jest jego właścicielem. W przedmiotowej sprawie wobec braku ustalenia miejsca pobytu samochodu nie było możliwym przeprowadzenie badania przedmiotowego samochodu przez biegłego powołanego przez Sąd. (...) ostatecznie poinformowała Sąd, iż nie jest w stanie na podstawie numeru silnika stwierdzić do jakiego samochodu został on przyporządkowany. Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie został ustalony przez Sąd I instancji na podstawie wymienionych powyżej dowodów, które nie budziły zastrzeżeń Sądu co do swojej wiarygodności. Wobec dowodów w postaci dokumentów nie zgłoszono dowodów podważających ich wiarygodność. Pismo (...) nie wniosło niczego nowego do przedmiotowej sprawy. Sąd jak opisuje poniżej uznał za wiarygodne zeznania świadka J. P. (1). Świadek ten zeznał, iż posiada specjalistyczną wiedzę pozwalającą mu sprawdzić autentyczność samochodu po wielu znacznikach znajdujących się w samochodzie. Ustalone w przedmiotowym samochodzie znaczniki przyporządkował do numeru silnika i to zgadzało się z danymi producenta. W ten sposób ustalił przyporządkowany znacznikom i łączącym się z nimi numerem silnika także numer VIN. Świadek M. F. zeznał, iż został upoważniony przez powoda do dokonania zakupu samochodu. Najpierw ze sprzedającym udali się do serwisu (...) w celu sprawdzenia samochodu. W serwisie sprawdzone dane samochodu po numerze VIN, uwiarygodniono jego przebieg i przeglądy. Sprzedający nie informował go czy sprawdzał legalność pochodzenia samochodu. Świadek potwierdził okoliczności związane ze stwierdzeniem sfalszowania numerów nadwozia i przekazaniem samochodu właścicielowi. Świadek stwierdził też, że uważał przegląd w autoryzowanym serwisie za wystarczający ponieważ był przekonany, że serwisy są informowane o kradzieży samochodów. Powyższe zeznania świadka Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Potwierdzają one okoliczności związane z zakupem samochodu i okoliczności jego zatrzymania i przekazania właścicielowi. Zeznania te potwierdzają, iż strona powodowa dokonała sprawdzenia samochodu w autoryzowanym serwisie i dokonała zapłaty. Przytoczone przez świadka okoliczności wynikają także z załączonych do akt dokumentów. Świadek J. P. (1) zeznał, iż w przypadku przedmiotowego samochodu sporządził opinię dla Prokuratury. Potwierdził, że ustalił, iż numer został zeszlifowany i nabity ponownie. Opinię sporządził w oparciu o badania przeprowadzone w trakcie oględzin samochodu. Właściwe numery nadwozia ustalił po numerze silnika i całkowitej komplementacji tego pojazdu przy zweryfikowaniu znaczników producenta występujących w tym samochodzie. Numery znaczników w samochodzie sprawdziły się dlatego przypisał im przyporządkowany tym znacznikom numer VIN. Autoryzowany serwis nie posiada takiej wiedzy jak on o znacznikach i innych cechach identyfikujących pojazd. W przypadku numeru nadwozia serwis powinien potrafić zidentyfikować nieoryginalną tabliczkę ale zdarzało się w jego praktyce, że samochód sprawdzony przez serwis okazywał się później samochodem kradzionym. Sąd Rejonowy zeznania świadka uznał za wiarygodne. Potwierdzają one fakt, iż badanie techniczne samochodu w serwisie autoryzowanym winno zakończyć się wykryciem sfalszowaniem chociażby tabliczki znamionowej. Te okoliczności wskazują, że powód dokonał badania samochodu przed zakupem we właściwym zakresie. To niekompetencja pracowników serwisu nie pozwoliła na wykrycie wady już na etapie jego zakupu. Zeznania tego świadka potwierdzają także, że w zakresie innych cech tego samochodu aby stwierdzić, że świadczyły one o wadach należało posiadać wiadomości specjalne. W ramach przeprowadzonego dowodu z przesłuchania stron: powód M. P. wyjaśnił, iż ustalił z osobą, która jechała zakupić samochód w jaki

sposób ma to się odbyć. Podstawą miało być badanie przeprowadzone przez autoryzowany serwis. Wobec braku jakichkolwiek zastrzeżeń samochód został zakupiony a następnie użytkowany jako samochód służbowy. Samochód był użytkowany do czasu pojawienia się Policji i przedstawieniu zastrzeżeń co do autentyczności samochodu. Powód nie czekał na ustalenia Policji i sam powołał rzeczoznawcę, który ustalił nieoryginalne numery nadwozia i nieoryginalną tabliczkę znamionową. Wtedy powód wystąpił do pozwanego z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy. Po raz drugi złożył takie oświadczenie po otrzymaniu opinii z Prokuratury w G.. Ostatecznie samochód został zwrócony właścicielowi. Wyjaśnienia powoda Sąd I instancji uznał za wiarygodne gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Pierwsze oświadczenie o odstąpieniu od umowy miało miejsce w czasie kiedy powód dowiedział się o istnieniu wad fizycznych tj. nieoryginalnym numerze nadwozia i sfalszowanej tabliczce znamionowej samochodu. Kiedy otrzymał dokumenty z Prokuratury w G. (wymienione w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym) wynikało z nich, że samochód posiada też inną wadę tj. należy do osoby trzeciej. Wtedy powód ponownie złożył oświadczenie o odstąpieniu powołując się także na przytoczone powyżej ustalenie wcześniej mu niedostępne. Fakt złożenia drugiego oświadczenia o odstąpieniu nie niweluje skutków pierwszego złożonego oświadczenia. Organy ścigania zabezpieczyły samochód w dniu 12.05.2011r a powód pierwsze oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył w piśmie z dnia 02.06.2011r. Strona pozwana twierdziła w toku procesu, że oświadczenie to nie zostało podpisane przez powoda ale twierdzenia tego, wobec treści art. 6 kc, nie poparła żadnym wiarygodnym dowodem. Pozwany G. P. wyjaśnił w sprawie, iż samochód został sprawdzony w autoryzowanym serwisie. W czasie zakupu samochodu nikt nie proponował sprawdzenia samochodu na Policji. Potem otrzymał pismo od powoda, że samochód pochodzi z kradzieży. Pozwany trudni się także sprzedażą używanych samochodów i wiadomo mu, że często w samochodzie są elementy nie pochodzące z roku produkcji samochodu. Kiedy zadzwonił do Serwisu (...) powiedziano mu, że pracownicy nie są wyszkoleni pod kontem sprawdzania legalności samochodu. Sam nie był na Policji aby sprawdzić ten samochód. Wyjaśnienia pozwanego były dla Sądu Rejonowego potwierdzeniem, że powód zbadał samochód w sposób przyjęty przy tego rodzaju transakcjach. Trzeba podkreślić, że pozwany trudni się zawodowo sprzedażą samochodów i chociaż sugerował powodowi brak sprawdzenia samochodu przed zakupem przez Policję, sam takiego sprawdzenia nie dokonał ale podobnie jak powód, sprawdził go poprzez badanie techniczne w autoryzowanym serwisie. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał zasadność powództwa w całości. W przedmiotowej sprawie powód oparł swoje roszczenie na uprawnieniach wynikających z rękojmi. Zgodnie z art. 563 § 1 kpc kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Zgodnie z § 2 tego samego przepisu przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Używając w art. 563 § 2 kc niedookreślonego zwrotu "niezwłocznie" ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywanie jakiegoś określonego terminu a wydanie rzeczy nie jest jednoznaczne z jej odbiorem przez kupującego. Tymczasem od chwili odebrania rzeczy przez kupującego zaczynają swój bieg terminy do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Niezachowanie tych terminów pociąga za sobą daleko idący skutek w postaci utraty uprawnień z tytułu rękojmi (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.03.2004r. V CK 363/03). Prawna możliwość realizacji przez kupującego jego uprawnień wynikających z rękojmi uzależniona jest od dokonania przez niego określonych aktów staranności podejmowanych na podstawie art. 563 § 1 kc. Do aktów tych należy więc obowiązek zbadania nabytej rzeczy oraz zawiadomienia sprzedawcy o wykrytej wadzie w określonym terminie. O tym, w jakim czasie i w jaki sposób dokonujący zakupu przedsiębiorca jest zobowiązany do zbadania rzeczy pod kątem jej wadliwości przesądza rodzaj nabytych rzeczy. Nie da się zatem wskazać konkretnej reguły interpretacyjnej, zgodnie z którą kupujący ma np. tydzień lub miesiąc na zbadanie rzeczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008r., V CSK 410/07). W przedmiotowej sprawie należy przyjąć, że powód w sposób właściwy i przyjęty sprawdził samochód przed dokonaniem zakupu. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. P. (1) a ten świadek zeznał, iż autoryzowany serwis powinien stwierdzić nieautentyczność tabliczki znamionowej samochodu, w zakresie pozostałych wad do ich stwierdzenia była już niezbędna wiedza specjalistyczna.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż pozwany w trakcie składanych wyjaśnień podał, iż powód nie zaproponował badania samochodu przez Policję. Pozwany wyjaśnił także, że sam zajmuje się sprzedażą używanych samochodów ale sam po zakupie tego samochodu takiego badania nie przeprowadził. Nie ma więc podstaw by uznać, że przeprowadzone w autoryzowanym serwisie badanie było niewystarczające przy zakupie samochodu jeżeli żadne okoliczności nie wskazują na występowanie wad. Jeżeli chodzi o termin zawiadomienia o wystąpieniu wady i złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy Sąd także uznał ten termin za dotrzymany. Samochód ze względu na podejrzenia co do legalności jego pochodzenia stał się obiektem zainteresowania przez organy ścigania w dniu 12.05.2011r. o czym poinformowano powoda. Powód po uzyskaniu prywatnej oceny technicznej samochodu, w dniu 02.06.2011r. wystosował do pozwanego stosowne pismo z opisem wad i oświadczeniem o odstąpieniu od umowy i żądaniem zwrotu ceny pojazdu. Sąd Rejonowy nie uznał aby pozwany udowodnił, że złożone oświadczenie po raz pierwszy było nieskuteczne. Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupującemu przysługują dwa uprawnienia: do odstąpienia od umowy oraz do żądania obniżenia ceny. Uprawnienia te powstają niezależnie od tego, czy przedmiotem umowy są rzeczy oznaczone co do tożsamości, czy co do gatunku. Prawo wyboru uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne przysługuje kupującemu (C. Żuławska (w:) Komentarz..., s. 70). W świetle stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 786/04, wykonanie przez kupującego prawa do odstąpienia od umowy sprzedaży spowoduje upadek tej umowy z mocą wsteczną, a co za tym idzie - wykluczy realizację pozostałych uprawnień przysługujących kupującemu, w szczególności roszczenia o obniżenie ceny. Odstąpienie od umowy w przedmiotowym stanie faktycznym jest tym bardziej uzasadnione, że wyprodukowany materiał dotknięty był wadami dyskwalifikującymi go w wykorzystaniu produkcyjnym przez pozwaną. W świetle wyroków SN z dnia 12 lutego 1997 r., II CKN 94/96 oraz z dnia 23 kwietnia 1998 r., I CKN 634/97 odstąpienie od umowy jest skuteczne jedynie wtedy, gdy nastąpił rzeczywisty zwrot wadliwej rzeczy. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu I instancji należy powtórzyć za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2011r. III CSK 144/10, iż „ fakt, że kupujący nie może zwrócić sprzedawcy samochodu, który został mu odebrany przez właściciela, nie pozbawia go roszczenia o zwrot ceny. Warunkiem uwzględnienia takiego roszczenia jest istnienie wady zmniejszającej wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, bądź jeżeli rzecz nie ma właściwości o których istnieniu zapewniał kupującego sprzedawca. W zakresie udowodnienia w przedmiotowej sprawie przez powoda występowania wady fizycznej i wady prawnej samochodu Sąd powołuje się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1969 r. II CR 308/69 „Zarówno wyrok uniewinniający jak i postanowienie o umorzeniu śledztwa są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 k.p.c. Przepis art. 252 k.p.c. nie wyłącza możliwości zwalczania prawdziwości dokumentu urzędowego, a jedynie reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemania, z którego korzystają dokumenty urzędowe, o jakich mowa w art. 244 k.p.c. Ta strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego, powinna to udowodnić. OSNC 1970/7- 8/130". W przedmiotowej sprawie zarówno z postanowienia Prokuratury o zwrocie samochodu właścicielowi jak i postanowienia o umorzeniu dochodzenia wynikało, iż ustalono nieoryginalność numeru nadwozia oraz potwierdzono, że samochód pochodzi z kradzieży. Na podstawie tych dokumentów Sąd Rejonowy uznał, iż zarówno sfalszowanie numeru VIN samochodu jak i jego kradzież i fakt, iż był własnością innej osoby niż sprzedający zostało udowodnione. Zgodnie z przytoczonym orzeczeniem to pozwany winien udowodnić okoliczności odmienne ale nie przedstawił w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. Pismo od (...) jak opisano w ocenie stanu faktycznego nie podważa zeznań świadka J. P. (1) i ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie przez Prokuraturę i Policję. Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 556 § 2 k.c. Sąd I instancji stwierdził trzeba, że właściwa wykładnia tego przepisu oraz ocena, czy sporny samochód dotknięty był wadą fizyczną czy prawną, jest kluczowym zagadnieniem dla rozstrzygnięcia roszczeń strony powodowej. Podkreślić przy tym należy, że nie może być wątpliwości, iż przerobienie (tzw. "przebicie") numerów identyfikacyjnych samochodu stanowi wadę rzeczy sprzedanej w rozumieniu art. 556 k.c. i sprzedawca ponosi za nią odpowiedzialność. W zależności jednak od tego, czy wadę tę uznać za wadę fizyczną czy prawną, inne będą reżimy tej odpowiedzialności, a występujące różnice są na tyle znaczące, że w tych samych okolicznościach mogą wyłączyć odpowiedzialność sprzedawcy przy przyjęciu wady fizycznej, a uzasadniać ją przy przyjęciu wady prawnej. Wynika to między innymi z wyłączenia odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne wówczas, gdy kupujący nie zawiadomi go o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, co, zgodnie z art. 563 § 1 k.c., powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne, nie ma natomiast znaczenia przy odpowiedzialności za wady prawne. Jeszcze dalej idące skutki wywołuje odmienna regulacja początku biegu prekluzyjnego terminu dla realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne i za wady

prawne, którego wpływ sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Odnoszący się do wad fizycznych przepis art. 568 § 1 k.c. stanowi bowiem, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku (a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech) od dnia, w którym rzecz została kupującemu wydana, natomiast regulujący to samo w odniesieniu do wad prawnych przepis art. 576 § 1 k.c., początek biegu rocznego terminu prekluzyjnego ustala na chwilę, w której kupujący dowiedział się o istnieniu wady. Faktycznie zatem czas do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne jest dłuższy niż do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne, bowiem ten sam roczny termin rozpoczyna bieg od daty dowiedzenia się przez kupującego o istnieniu wady, podczas gdy przy wadach fizycznych od chwili wydania rzeczy kupującemu. Przechodząc do oceny zagadnienia, czy w świetle art. 556 k.c. przerobienie ("przebicie") numerów identyfikacyjnych samochodu należy uznać za jego wadę fizyczną czy prawną, wskazać trzeba, że zagadnienie to było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Stwierdził on, w uzasadnieniach orzeczeń dotyczących odpowiedzialności sprzedawcy za wadę samochodu polegającą na przebicciu numerów nadwozia lub silnika, iż sam fakt takiego przebiccia nie może przesądzać o tym, że pojazd dotknięty jest wadą prawną, uzasadnia natomiast przyjęcie istnienia wady fizycznej samochodu (porównaj uzasadnienie wyroku z dnia 28 listopada 2000 r., I CKN 313/00 nie publ. i z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 178/00 nie publ. oraz z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 463/98 opubl. OSN IC 2000/5/101). Podzielić należy wyrażony w tych orzeczeniach pogląd, że skoro stosownie do art. 556 § 2 k.c. o wadzie prawnej rzeczy sprzedanej można mówić jedynie wówczas, gdy rzecz ta stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem takiej osoby, to sam fakt sfalszowania (nieautentyczności) numerów identyfikacyjnych samochodu, nie może być uznany za wadę prawną w rozumieniu tego przepisu. Okoliczność ta nie ma bowiem wpływu na prawo własności lub inne prawo, które mogłoby rzecz obciążać. Fakt sfalszowania numerów identyfikacyjnych samochodu może jednak stwarzać domniemanie faktyczne, że sprzedany pojazd może być dotknięty wadą prawną. Sfalszowanie takich numerów jest bowiem z reguły skutkiem kradzieży samochodu albo pozbawienia właściciela pojazdu w inny sposób i rodzi domniemanie, że pojazd może stanowić własność innej niż sprzedawca osoby, choćby niezidentyfikowanej, przepis art. 556 § 2 k.c. nie zawiera bowiem wymogu, by osoba właściciela była określona. Domniemanie faktyczne, o którym mowa, może zostać obalone przez wykazanie, że w dacie zawarcia umowy sprzedaży między stronami sprzedawca (a w rozpoznawanej sprawie komitent) był właścicielem sprzedawanego pojazdu. W takiej sytuacji sprzedawca ponosi odpowiedzialność z tytułu wady fizycznej rzeczy, jaką niewątpliwie jest przerobienie numerów identyfikacyjnych pojazdu stwarzające dla jego użytkownika poważne ograniczenia w możliwości dysponowania samochodem, zgodnie z jego przeznaczeniem. W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono jednak jeszcze, że samochód został skradziony i należał do osoby trzeciej. W toku postępowania ustalono właściciela samochodu i ^ mu go wydano. Dla orzekającego Sądu oczywistym jest więc, że występująca w przypadku przedmiotowego samochodu wada prawna także uprawniała do odstąpienia od umowy, gdyż uniemożliwiała ona korzystanie z zakupionego samochodu w jakimkolwiek zakresie. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c. w zw. z art. 494 oraz art. 496 k.c.). Fakt, że kupujący nie może zwrócić sprzedawcy samochodu, który został mu odebrany przez właściciela, nie pozbawia go więc roszczenia o zwrot ceny. Powód skutecznie zgłosił pozwanym roszczenie z tytułu rękojmi za wady prawne zakupionego pojazdu i skutecznie odstąpił od zawartej umowy sprzedaży, żądając zwrotu ceny sprzedaży od pozwanego. Nietrafne są również zarzuty odnoszące się do nieprawidłowej treści oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w szczególności jego przedwczesności i błędnie wskazanej podstawy prawnej. W chwili złożenia tego oświadczenia wada prawna przedmiotu sprzedaży bezspornie istniała. Natomiast niedysponowanie przez kupującego w pełnym zakresie środkami dowodowymi ją potwierdzającymi, nie czyni tego oświadczenia bezskutecznym. Zasadność odstąpienia od umowy wykazana została w toku procesu. W świetle orzecznictwa oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy jest skuteczne, mimo że zostało sformułowane nieprawidłowo. Podanie błędnej podstawy prawnej oświadczenia, a nawet nieprawidłowe zakwalifikowanie wady rzeczy sprzedanej nie mają wpływu na skuteczność oświadczenia kupującego o odstąpieniu od umowy sprzedaży w wykonaniu uprawnienia z tytułu rękojmi (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 28 listopada 2000 r., I CKN 313/2000, OSNC 2001/5/79).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetek za opóźnienie na podstawie tego przepisu wierzyciel może żądać dopiero od dnia, w którym dłużnik po jego wezwaniu winien dług uiścić. W wezwaniu do zapłaty z dnia 02.06.2011r. wskazano, iż kwota 77.000,00 zł winna zostać zwrócona do dnia 21 czerwca 2011r., zasadnym jest zatem zasądzenie odsetek od dnia 21 czerwca 2011r. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98

kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawienia strony - art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, przy czym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty są wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zasądzona z tego tytułu kwota obejmowała poniesione przez powoda koszty opłaty sądowej od pozwu (3.850,00 zł), oraz wynagrodzenie pełnomocnika (3600 zł), ustalone na podstawie §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wobec treści rozstrzygnięcia pozwanego obciążono także kosztami wynagrodzenia tłumacza i podróży świadka, które tymczasowo zostały poniesione przez Skarb Państwa.

Przedmiotowe orzeczenie w całości apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu:

1. obrazę prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia a konkretnie normy wynikającej z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez pogwałcenie jednej z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego a mianowicie zasady bezpośredniości poprzez transponowanie większości ustaleń faktycznych wprost z akt sprawy karnej, co wobec braku okoliczności skutkujących związaniem ustaleniami skazującego wyroku karnego, skutkuje de facto niedopuszczalnym zaniechaniem czynienia przez Sąd własnych ustaleń faktycznych,

2. mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu art. 233 k.p.c., poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka J. P. (1) poprzez nadanie przedmiotowym depozycjom waloru dowodu w pełni wiarygodnego w sytuacji przekroczenia przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i finalnie uczynienie owej oceny skrajnie dowolną i wymykającą się zasadom logiki, na co wskazują następujące okoliczności:

a) istnieje sprzeczność pomiędzy depozycjami świadków w zakresie udzielenia informacji co do mechanizmu rzekomego sfalszowania numeru VIN pojazdu, polegająca na różnym określeniu sposobu ich podrobienia lub przerobienia (raz mowa o wycięciu i wstawianiu nowej tabliczki znamionowej a raz zeznania wskazują na zeszlifowanie i wbicie nowego numeru),

b) świadek P. (1) odwołuje się do bliżej nieokreślonych innych niż numer silnika danych identyfikacyjnych pojazdów pozwalających mu ustalić oryginalny numer nadwozia, których z uwagi na instytucję wskazanej przez siebie bliżej nieokreślonej tajemnicy zawodowej, nie ujawnił w czasie składania zeznań,

c) świadek P. (1) wskazując na dodatkowe dane pozwalające weryfikować kwestię fabrycznego wbicia numeru VIN odwołuje się do przeprowadzonego sprawdzenia innych danych wybitych na „pasach, plastikach czy karoseriach”, które to jak sam przyznaje są elementami wymiennymi, co dyskwalifikuje ten miernik weryfikacji z uwagi na możliwość wymiany w toku eksploatacji pojazdu tych elementów i zastąpienie ich nieoryginalnymi (nie zamontowanymi fabrycznie) zawierającymi inne dane identyfikacyjne, tym bardziej, że pomiar lakieru dokonany w toku przygotowania ekspertyzy przez świadka K. wskazuje, że samochód był w znakomitej części malowany ponownie,

d) niezależnie od powyższego, świadek P. (1) wskazuje i tak, że ustalenie numeru VIN dokonał na podstawie uzyskanych u producenta danych, które pozwalają mu rzekomo powiązać numer silnika z numerem, w sytuacji gdy producent ((...)) w udzielonej odpowiedzi na zadane przez Sąd zapytanie zaprzeczył by był w stanie ustalić te dane, co rażąco podważa wiarygodność ustaleń poczynionych przez w/w świadka,

1. błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na ustaleniu, iż numer silnika przedmiotowego pojazdu zezwala na przyporządkowanie owego numeru do konkretnego numeru nadwozia pojazdu, w sytuacji gdy: (1) silnik pojazdu jako część wymienna nie może być podstawą do czynienia tak daleko posuniętych ustaleń na co zwraca zresztą uwagę świadek J. P. (1), tym bardziej, iż wskazuje on na „wątpliwości co do fabrycznego zamontowania silnika w

tym pojeździe" (vide: zeznania z k. 303), (2) nawet producent samochodu (tj. (...)) w udzielonej pisemnie informacji wskazuje, że nie jest w stanie ustalić numeru VIN na podstawie numeru silnika,

2. błąd w ustaleniach stanu faktycznego, mający wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie, iż pierwsze oświadczenie o odstąpieniu od umowy przez kupującego zostało złożone w terminie w sytuacji gdy pismo to nie było podpisane - a zatem nie stanowiło oświadczenia woli czego dowodem (1) brak podpisu na odpisie poświadczonym za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda, (2) skierowanie drugiego oświadczenia po upływie relatywnie długiego czasu (zapewne w wyniku uświadomienia sobie o niezaopatrzeniu w/w pisma w podpis i tym samym braku jego skuteczności),

3. obrazę prawa materialnego, poprzez jego błędną wykładnię a mianowicie art. 6 k.c., skutkującą nieuzasadnionym odstąpieniem od realizacji zasady rozkładu ciężaru dowodu i rozstrzygnięcie o zasadności powództwa w sytuacji gdy powód odstąpił od udowodnienia kluczowych dla sprawy okoliczności poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a Sąd uznał za wystarczające i konwalidujące dowodowo ten brak sięgnięcia po swoistą namiastkę dowodu z opinii biegłego - tj. przesłuchanie w charakterze świadków osób opiniujących uprzednio w sprawie, w sytuacji gdy stopień zawłości i okoliczności sprawy przemawiał za zasięgnięciem wiadomości specjalnych, dla uzyskania których procedura cywilna przewiduje dowód z opinii biegłego,

4. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 22 k.p.c., poprzez brak odniesienia się przez Sąd w toku wyrokowania i dokonania oceny depozycji świadka Z. K. czego pośrednim dowodem może być pominięcie w pisemnych motywach orzeczenia kwestii związanych z oceną w/w dowodu, a która to ocena ma niebagatelne znaczenie dla sprawy gdyż depozycje owego świadka podważają w pewnym zakresie depozycje świadka J. P. (1),

wniósł o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, zaś z daleko posuniętej ostrożności procesowej na wypadek oddalenia apelacji, wniósł na podstawie art. 320 k.p.c. o rozłożenie na raty zasądzonej na rzecz powoda kwoty pieniężnej - na 10 równych rat, płatnych w okresach co trzy miesiące, płatnych do dnia 20 każdego miesiąca, z odroczonym terminem płatności dwóch miesięcy od uprawomocnienia się wyroku Sądu II instancji.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna. Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego na płaszczyźnie przepisów dotyczących postępowania dowodowego, zgodzić się należy z poglądem strony powodowej, iż nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzut apelacyjny, który wskazuje na rzekome niepoczynienie przez Sąd I instancji własnych ustaleń faktycznych i przetransponowanie ich z akt sprawy karnej. Przeciwno przedmiotowemu zarzutowi przemawia fakt, iż Sąd Rejonowy dysponował szerokim osobowym materiałem dowodowym, albowiem w trakcie postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji przeprowadzono szereg dowodów z osobowych źródeł dowodowych, z których każde wzbogaciło materiał dowodowy w określone środki dowodowe (treść tych zeznań), które to środki podlegały ocenie i mogły stanowić podstawę do poczynienia przez organ procesowy ustaleń faktycznych, co w istocie miało miejsce. Podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy stanowiły nie tylko zeznania strony powodowej, ale także zeznania przesłuchanych w charakterze świadków M. F., Z. K. (1) czy J. P. (1). Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny ich mocy dowodowej i wywiódł właściwy wniosek, że sprzedany pojazd dotknięty był wadą fizyczną i prawną. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy słusznie oparł się również na zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w tym opinii technicznej Z. K. (1) z dnia 18 maja 2011 r., czy też szeregu dokumentów zawartych w aktach postępowania przygotowawczego, które było prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Goleniowie pod sygn. Ds. 1372/11, obejmujących m.in. opinię biegłego mechanoskopa J. P. (1), postanowienie z dnia 18 maja 2011 r. o zatrzymaniu rzeczy i oddaniu jej na przechowanie powodowi, postanowienie

w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 26 czerwca 2012 r., postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 28 grudnia 2011 r. itd. Wszystkie powołane wyżej dokumenty miały rangę dokumentów urzędowych, podobnie jak inne dowody w sprawie podlegały przez Sąd I instancji ocenie i mogły stanowić podstawę do czynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Było to tym istotniejsze, że w niniejszej sprawie pojazd nabyty przez powoda od pozwanego musiał zostać w trakcie postępowania zwrócony jego pierwotnemu niemieckiemu właścicielowi. Takie stanowisko na bazie niemal identycznego stanu faktycznego (samochód również został przez nabywcę zwrócony pierwotnemu właścicielowi, tj. ubezpieczycielowi niemieckiemu, któremu go skradziono) zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. III CSK 144/10, w którym, uchylając wyrok Sądu Okręgowego, jednoznacznie opowiedział się za dopuszczalnością przeprowadzenia dowodów z akt prokuratorskich sprawy karnej. Słusznie jednocześnie zauważył Sąd Rejonowy w tym kontekście w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że to pozwany winien udowodnić okoliczności odmienne, aniżeli te wynikające z powołanych wyżej dokumentów, ale z obowiązku tego w ogóle się nie wywiązał i nie zaoferował jakichkolwiek wniosków dowodowych. Powołane wyżej dokumenty, uzupełnione osobowymi materiałem dowodowym, były wystarczające do wykazania twierdzeń strony powodowej, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że w trakcie postępowania sądowego powód był zobligowany zwrócić pojazd na terytorium N. jego pierwotnemu właścicielowi, tj. (...) w K..

Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Zgodnie z jego treścią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowe ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu

dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może wprawdzie zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście powołanych poglądów należało uznać ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W kontekście uzasadnienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. należało podkreślić, iż wynikająca z dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji metodyka zmiany numerów identyfikacyjnych pojazdu, pozostawała bez znaczenia do oceny zasadności powództwa, każdy bowiem sposób polegający czy to na zeszlifowaniu i wybiciu nowego numeru tabliczki znamionowej, czy na wycięciu i wstawieniu nowej tabliczki znamionowej, prowadził do uznania, iż pojazd będący przedmiotem umowy sprzedaży był dotknięty wadą fizyczną. Najistotniejsze w opisanym przypadku było to, co słusznie przyjął Sąd I instancji, że wybite na pojeździe w polu numery VIN uległy zmianie, co w świetle powołanego przez Sąd Rejonowy orzecznictwa przesądza o istnieniu wady fizycznej. Ponadto należy zauważyć, że w trakcie całego postępowania strona pozwana nie zakwestionowała faktu zmiany koloru pojazdu w stosunku do jego pierwotnej wersji (okoliczność bezsporna), co także stanowiło niezależną wadę fizyczną przedmiotowego pojazdu. Wbrew twierdzeniom apelującego świadek J. P. (1) podczas swoich zeznań wyraźnie wyjaśnił również czym kierował się ustalając, że numer nadwozia ma charakter niefabryczny. Okoliczność, z której pozwany uczynił zarzut apelacji, iż w/w świadek nie chciał ujawnić pewnych źródeł swych informacji i wiedzy, winna być interpretowana jako nie posiadająca wpływu na ocenę wiarygodności świadka, z uwagi na specyfikę wykonywanej przez świadka jako funkcjonariusza policji pracy operacyjnej i technicznej. Okoliczność, podnoszona przez skarżącego, iż świadek oceniając charakter numeru VIN bazował również na oznaczeniach numerycznych elementów budowy pojazdu, które mogły być wymieniane również nie mogła być oceniona jako mająca wpływ na wiarygodność świadka bowiem pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów wskazujących na okoliczność, iż taka wymiana elementów składowych pojazdu miała rzeczywiście miejsce. Nie sposób również odnaleźć sprzeczności w relacji świadka J. P. (1) i oświadczeniu z dnia 13 października 2014 r. nadesłanym przez (...). Z treści pisma tego ostatniego podmiotu wynika, że nie jest on w stanie ustalić numeru silnika do którego został on przyporządkowany. Z kolei świadek wskazał, że numer taki jest tylko jednym z możliwych danych pozwalających na ustalenie oryginalnego numeru nadwozia pojazdu. Poza tym z zeznań tego osobowego źródła dowodowego ponad wszelką wątpliwość wynikało, że już tylko na podstawie samych znaczników również mógłby ustalić numer nadwozia. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek błędów w ustaleniach faktycznych, w szczególności wskazanych w zarzutach apelacji, w tym w zakresie uznania prawidłowości oświadczenia o odstąpieniu z powodu wady fizycznej pojazdu. Zauważyć należy, że jednostronne oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 2 czerwca 2011 r. nadane do pozwanego (oryginał) zostało przez niego podpisane, a w aktach sprawy znajduje się wyłącznie jego odpis (a nie kserokopia oryginału) wraz z dowodem nadania. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje fakt, że pozwany aż do pierwotnego zamknięcia rozprawy przez cały okres postępowania przedsądowego i jurysdykcyjnego przed Sądem Rejonowym w Płocku nigdy w jakikolwiek sposób nie kwestionował jego treści od strony formalnoprawnej i wielokrotnie odnosił się do zawartych w nim zarzutów posiadania przez T. (...) wad fizycznych i prawnych pojazdu. Gdyby zatem w istocie rzeczy oświadczenie woli z dnia 2 czerwca 2011 r. w oryginale nie zostało przez powoda podpisane, to wówczas pozwany z całą pewnością zignorowałby jego treść, a już z całą pewnością podniósłby tę okoliczność na samym początku postępowania sądowego. Próżno się tymczasem doszukiwać takiej okoliczności w sprzeciwie od nakazu zapłaty i kolejnych pismach procesowych jego pełnomocników. O tym, że pozwany uznał formalnoprawną skuteczność oświadczenia o odstąpieniu z dnia 2 czerwca 2011 r. świadczy choćby stanowisko pozwanego wyrażone w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w uzasadnieniu którego nie zakwestionował formalnego aspektu złożonego przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy

sprzedaży łączącej strony. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 26 września 2014 r., zawiera poza odniesieniem się do zgromadzonego materiału dowodowego również nowe twierdzenia, zarzuty i wnioski, które na tym etapie postępowania były niedopuszczalne.

Za niezasadny należało uznać także zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 k.c., który skarżący ograniczył wyłącznie do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Za całkowicie bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisów odnoszących się do formy i treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, który zawiera wszystkie elementy ustawowo oznaczone w art. 328 § 2 k.p.c. i jednocześnie treść samego uzasadnienia wyroku pozwala na pełną kontrolę instancyjną zakwestionowanego orzeczenia.

Z przedstawionych wyżej względów apelację strony pozwanej należało uznać za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić w całości.

Na aprobatę nie zasługiwał również wniosek pozwanego o rozłożenia zasądzonej na rzecz powódki należności na raty. Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w pełni akceptuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 września 2014 r. sygn. akt I ACa 290/14, z którego wynika, iż ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Z uwagi na wyjątkowy charakter przytoczonej regulacji, niedopuszczalne jest rozszerzanie jej zastosowania poza oczywiście uzasadnione, szczególne przypadki. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, owe szczególne przypadki zachodzą wówczas, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 stycznia 2013 r. sygn. akt I ACa 1080/12). Jednocześnie też należy mieć na uwadze tę okoliczność, iż rozłożenie należności na raty pozwoli na faktyczną realizację obowiązku zapłaty. Pozwany w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał, aby sytuacja w której się znalazł wykraczała poza ramy typowych konsekwencji ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej. Czasowe pogorszenie sytuacji finansowej, choć jest oczywiście stanem ze wszech miar niepożądanym, nie powinno prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli danego przedsiębiorcy-dłużnika, którego działalność nie przynosi zysków. Zły stan majątku pozwanego sam w sobie nie może zatem uzasadniać zastosowania przez sąd, wyjątkowej ze swej istoty, ulgi w spełnieniu świadczenia w postaci rozłożenia o na raty. Ponadto podkreślić należy, iż sytuacja finansowa pozwanego, na jaką powołał się przy wniosku o zwolnienie go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych [opłaty sądowej od apelacji] deprecjonuje oświadczenie pozwanego o chęci i możliwości spłaty zasądzonej należności w formie ratalnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.